

POSTANOWIENIE Z DNIA 23 LUTEGO 2012 R.

III KK 289/11

Sobota nie jest dniem ustawowo wolnym od pracy w rozumieniu art. 123 k.p.k.

*Przewodniczący: sędzia SN J. Matras.*

Sąd Najwyższy w sprawie Wojciecha Z., po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu, w dniu 23 lutego 2012 r. z urzędu w przedmiocie odmowy przyjęcia kasacji na podstawie art. 531 § 1 k.p.k. w zw. z art. 530 § 2 k.p.k. i w zw. z art. 429 § 1 k.p.k.

Postanowił kasację pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego pozostawić bez rozpoznania, wobec złożenia jej po terminie (...)

UZASADNIENIE

W dniu 12 maja 2011 r. pełnomocnikowi oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego doręczono odpis wyroku sądu odwoławczego – Sądu Okręgowego w T. z dnia 14 kwietnia 2011 r. – wraz ze sporządzonym uzasadnieniem. Kasacja od tego wyroku została przez pełnomocnika sporządzona z datą 13 czerwca 2011 r. i tego dnia wysłana listem poleconym na adres sądu odwoławczego, a następnie przyjęta i przekazana do rozpoznania Sądowi Najwyższemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja nie może zostać rozpoznana, albowiem została złożona po upływie terminu określonego w art. 524 § 1 zd. 1 k.p.k. Ostatnim, liczonym zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 123 § 1 k.p.k., dniem do wniesienia kasacji był dzień 11 czerwca 2011 r., ten jednak przypadał na sobotę, zaś kasacja została złożona w urzędzie pocztowym w poniedziałek 13 czerwca 2011 r. Przepis art. 123 § 3 k.p.k. wyraźnie określa, że jeżeli koniec terminu przypada na dzień uznany przez ustawę za dzień wolny od pracy, czynność można wykonać następnego dnia. Należy zatem rozstrzygnąć, czy w procedurze karnej sobota jest właśnie „dniem uznanym przez ustawę za dzień wolny od pracy”. Na wstępie trzeba wyraźnie podkreślić, że w systemie prawnym brak jest jakiegokolwiek przepisu rangi ustawowej, w którym uznano by, iż soboty są dniami wolnymi od pracy (zob. ustawa z dnia 18 stycznia 1951 r. o dniach wolnych od pracy – Dz. U. Nr 4, poz. 28 ze zm.). Przypomnieć należy, że w uchwale z dnia 20 września 1996 r., I KZP 20/96, OSNKW 1996, z.11-12, poz. 80 Sąd Najwyższy wyraził pogląd, iż pojęcie ustawa obejmuje także akty prawne niższej rangi i w oparciu o to stwierdzenie uznał, że dodatkowe dni wolne od pracy wyznaczone zarządzeniem Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 8 grudnia 1995 r. w sprawie określenia terminów dodatkowych dni wolnych od pracy (M.P. Nr 64, poz.702) są dniami uznanymi przez ustawę za dni wolne od pracy w rozumieniu art. 108 § 3 k.p.k. (obecnie art. 123 § 3 k.p.k.). Rzecz jednak w tym, że pogląd ten wypowiedziany był na tle ówczesnie obowiązującej regulacji prawnej, w której Kodeks pracy przewidywał w art. 150 możliwość wprowadzenia dodatkowych dni wolnych od pracy, a uprawnienie takie przekazywał Radzie Ministrów. Te dodatkowe dni wolne od pracy, wskazane w przywołanym wyżej zarządzeniu, rzeczywiście stanowiły soboty, ale istotą wyrażonego poglądu było nie to, że soboty są dniami wolnymi od pracy, ale to, iż określenie tych dni wolnych od pracy musi mieć podstawę ustawową zaś ich wprowadzenie ma mieć charakter

powszechny. Obecnie obowiązujący Kodeks pracy, od zasadniczej zmiany wprowadzonej w 2004 r., nie zawiera jakiegokolwiek podstawy do wprowadzenia dni wolnych od pracy, ujmuje natomiast jako zasadę przeciętnie pięciodniowy tydzień pracy (art. 129 § 1 k.p.), określając przy tym różne systemy czasu pracy (Rozdział IV Kodeksu pracy). Pomimo tego, że uległ zmianie kontekst normatywny, który dał asumpt do przyjęcia, iż także inne – niż niedziele i święta – dni mogą być dniami ustawowo wolnymi od pracy, to w orzecznictwie Sądu Najwyższego można było dostrzec, choć zupełnie jednostkowe, stanowiska, których treścią było już kategoryczne stwierdzenie, iż właśnie sobota jest dniem ustawowo wolnym od pracy (por. postanowienia z dnia 27 października 2001 r., III KZ 73/00, Lex 551137 i z dnia 15 kwietnia 2008 r., II KZ 15/08, Lex 549377). W uzasadnieniu tych judykatów bądź powoływano się właśnie na uchwałę z dnia 20 września 1996 r. (w III KZ 73/00), nie dostrzegając wszakże, że uległy zmianie przepisy o czasie pracy i systemie czasu pracy, jak też i tego, iż nie obowiązywał już przepis art. 150 k.p., stanowiący podstawę do wprowadzania dodatkowych dni wolnych od pracy, bądź też opierano się na treści art. 129 k.p. (w II KZ 15/08), w sytuacji, gdy przepis ten nie dawał podstawy do prezentowania takiego poglądu. Przepis art. 129 § 1 k.p., wskazuje jedynie, że: „Czas pracy nie może przekraczać 8 godzin na dobę i przeciętnie 40 godzin w przeciętnie pięciodniowym tygodniu pracy w przyjętym okresie rozliczeniowym nieprzekraczającym 4 miesięcy, z zastrzeżeniem § 2 oraz art. 135-138, 143 i 144”. Zawarta w tym przepisie norma prawna żadną miarą nie może stanowić podstawy do uznania soboty za dzień wolny od pracy, zwłaszcza gdy dostrzeże się to, iż w przepisie tym użyto zwrotu „w przeciętnie pięciodniowym tygodniu pracy”. Przeciętnie pięciodniowy tydzień pracy ma pracownikowi rozliczyć się w okresie nieprzekraczającym 4 miesięcy (wyjątki w § 2 tego przepisu). Oznacza to, że w niektórych tygodniach tydzień pracy będzie dłuższy, a to już skutkuje

tym, iż ustawowo dopuszczono pracę w soboty. Co więcej, jeżeli ustawodawca chce zrównania sobót z dniami ustawowo wolnymi od pracy, co do skutków w zakresie terminu wykonania czynności, to wyrażne to ujmuje w przepisach prawa, np. art. 12 § 5 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz. U. 2005, nr 8, poz. 60 ze zm.) lub art. 83 § 2 ustawy o z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. Nr 153, poz. 1270 ze zm.), które stanowią, że "jeżeli ostatni dzień terminu przypada na sobotę lub dzień ustawowo wolny od pracy, za ostatni dzień terminu uważa się następny dzień po dniu lub dniach wolnych od pracy". Byłoby zignorowaniem zasad tworzenia prawa a następnie jego wykładni, aby w tym układzie wywodzić, że sobota jest także dniem uznanym ustawowo za wolny od pracy. Zrównanie soboty z dniami ustawowo wolnymi od pracy w zakresie pewnych konsekwencji dla terminu do dokonania czynności procesowych, nie jest równoznaczne z uznaniem, iż sobota jest dniem ustawowo wolnym od pracy. Gdyby tak było nie istniałaby właśnie potrzeba takiego „zrównywania”. W przepisach tych dwóch wskazanych powyżej ustaw sobotę jedynie zrównano w skutkach z dniami ustawowo uznanymi za wolne od pracy; to jednak nie oznacza, iż sobota stała się takim dniem. Wobec faktu, iż przepis art. 123 § 3 k.p.k. nie posługuje się żadnym innym zwrotem, który by dopuszczał szerszą interpretację – a więc także co do np. dni równoważnych z dniami ustawowo wolnymi od pracy – to wszelkie próby „poszerzenia” zwrotu „dni ustawowo wolne od pracy” na soboty, czynione w formule „dnia równorzędnego z dniem ustawowo wolnym od pracy” podjęte na tle tożsamy zwrotów użytych w art. 57 § 4 k.p.a. (por. uchwała 7 sędziów NSA z dnia 15 czerwca 2011 r., I OPS 1/11, ONSA/WSA 2011, nr 5, poz. 95), muszą być uznane za nie mające znaczenia dla regulacji przewidzianej w Kodeksie postępowania karnego. Co więcej, stanowisko wyrażone w uchwale składu 7 sędziów NSA o równorzędności soboty z dniem

ustawowo wolnym od pracy wskazuje przecież w istocie, że sobota nie jest dniem ustawowo wolnym od pracy; dzień ustawowo wolny od pracy nie może być jednocześnie dniem równorzędnym dniowi ustawowo wolnemu od pracy.

Dodać również trzeba, że w przepisie art. 517 b § 3 k.p.k. przewidziano regulacje dla sytuacji, gdy termin dla dokonania czynności procesowej (wniosek o rozpoznanie sprawy w postępowaniu przyspieszonym) upływa w dniu wolnym od pracy. Skoro więc na gruncie tego samego aktu prawnego ustawodawca rozróżnia dzień ustawowo wolny od pracy (art. 123 § 3 k.p.k.), od dnia wolnego od pracy (art. 517 b § 3 k.p.k.), którym dla sądów jest z reguły także sobota, to nie można przyjąć, aby sobota spełniała warunek z art. 123 § 3 k.p.k. Mając na uwadze powyższe argumenty stwierdzić należy, że sobota nie jest dniem ustawowo wolnym od pracy w rozumieniu art. 123 § 3 k.p.k. Takie stanowisko wyrażane było również w uzasadnieniach postanowień Sądu Najwyższego: z dnia 24 listopada 2003 r., IV KZ 43/03, OSNKW 2004, z.1, poz. 8; z dnia 25 października 2007 r., IV KZ 95/07, R-OSNKW 2007, poz. 2375 jak też w postanowieniu Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 14 sierpnia 2003 r., II AKz 502/03, OSA 2004, z. 4, poz. 24. Tożsame stanowisko – na gruncie odpowiadającego przepisowi art. 123 § 3 k.p.k., art. 115 k.c. w zw. z art. 165 k.p.k., zajął Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 25 kwietnia 2003 r., III CZP 8/03, OSNC 2004, z. 1, poz. 1. W uchwale tej wskazano, że sobota nie jest dniem uznanym ustawowo za wolny od pracy w rozumieniu art. 115 k.c. w zw. z art. 165 § 1 k.p.c., a samej uchwale nadano moc zasady prawnej.

Skoro zatem w niniejszej sprawie termin do wniesienia kasacji mijał w sobotę 11 czerwca 2011 r., a kasacja została złożona w dniu 13 czerwca 2011 r., to została złożona po terminie, wobec czego należało ją pozostawić

bez rozpoznania, a o kosztach postępowania orzec w oparciu o przepis art. 637 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.